№ 178. Czwartek 6. Sierpnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Na utrzymanie założonego w gr. kat. archidyecezyi lwowskiej seminaryum nauczycieli trywialnych zapewniły wymienione poniżej osoby następujące ofiary a mianowicie:

Gr. kat. pleban w *Jawczu*, x. Grzegorz *Łuczakowski* obowiązał się zacząwszy od roku szkolnego $186^3/_4$ płacić przez całe życie po 1 zł. w. a.

Rzym. kat. pleban w *Horożance* x. *Józef Gaławiak*. i gr. kat. administrator plebanii w *Hnilczu* zapewnili zacząwszy od roku szkolnego $186^3/_4$ do końca życia swego każdy roczny dodatek w kwocie 1 zł. w. a.

Gr. kat. pleban w *Zawałowie* x. *Dymitr Huzar* obowiązał się zacząwszy od roku szkolnego $186^3/_4$ płacić przez całe życie swoje rocznie 5 zł. w. a., a oprócz tego przyjął na siebie zobowiązanie zbierać na ten cel w swojej gminie parafialnej rocznie 10 zł. w. a. i odsełać tę kwotę rzeczonemu instytutowi; a nakoniec

Naczelnik powiatu w *Bursztynie*, p. *Michał Köhler* obowiązał się zacząwszy od roku szkolnego 1863, składać w ciągu każdego roku szkolnego roczną kwotę 10 zł. w. a. tak długo, dopokąd jego płaca czy to w czynnej służbie czy w stanie pensyonowania będzie równie wysoka lub wyższa niż teraźniejsza jako naczelnika powiatu.

C. k. Namiestnictwo uważa za miły obowiązek podać te pożyteczne dla ogółu ofiary ku poparciu oświaty ludu z wyrazem zasłużonego uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 27. lipca r. b. nadać najłaskawiej c. k. konzulowi Jeruzolimie, *Augustowi Lenk de Wolfsberg* tytuł i rangę jeneralnego konzula.

Część nieurzędowa.

Lwów, 6. sierpnia.

Depesza telegraficzna z *Gastein* z 3. b. m. przyniosła dziś następujące dalsze szczegóły tak o pobycie Najjaś. Pana w tem miejscu jako też o podróży Jego z powrotem: „Po obiedzie u Jego Mości Króla pruskiego rozmawiali Monarchowie dłuższy czas na balkonie pałacu. Potem nastąpiła audyencya deputacyi gminnej z Hofgastein. O godzinie $8^1/_2$ wieczorem opuścił Jego Mość Cesarz Gastein w najlepszem zdrowiu, oddawszy wprzód wizytę pożegnawczą Królowi, którą odwzajemnił Jego król. Mość z całą swoją świtą. Jak w chwili przybycia okazywała ludność także i przy odjeździe Monarchy bardzo żywy udział, i Najjaś. Pan odjechał śród hucznych, przy dźwiękach hymnu ludu i śród wystrzałów moździerzowych.“ Dnia 4. b. m. o godzinie $5^1/_2$ zrana stanął Jego Ces. Mość w Salcburgu; w przejeździe witano wszędzie Monarchy okrzykami radości i wszystkie prawie miejsca były oświetlone.

Sejm siedmiogrodzki odroczył jak wiadomo posiedzenia swoje na tak długo, dopokąd wydział adresowy nie przedłoży izbie projektu adresu do Najjaśn. Pana. Tymczasem — jak donoszą *Jen. Kor.* z Hermansztadu z 1. b. m. — przygotowuje się w cichości inny wniosek dla tego sejmu. Mianowicie deputowany z Kronsztadu, p. *Karol Maager*, znany protektor siedmiogrodzkiej kolei, — t. j. linii Wielki Waradyn-Klausenburg-Kronsztad i Bodzan — zajmuje się zbieraniem potrzebnych podpisów, by przedłożyć sejmowi siedmiogrodzkiemu odnoszący się do tej kolei projekt, i miał już rzeczywiście zebrać kilka podpisów. Dalej donosi ta sama korespondencya, że dnia 1. b. m. zarządzono już rozpisanie nowych wyborów w powiatach, których deputowani uchylili się od obrad sejmowych.

Jen. Kor. austr. staje w obronie gorliwości dyplomacyi rosyjskiej. Niektóre dzienniki robiły uwagę, jakoby książę Gorczakow niedość spiesznie odpowiedział na depeszę hrabiego Rechberga z 19. lipca. Na to powiada *Jen. Kor.*, że zarzut ten można po prostu zbić cyframi. Depesza z 19. lipca — powiada — została ogłoszona w *Wiener Abendpost* dopiero 22. lipca, zaczem mogła w całej osnowie swojej dostać się pocztą do Petersburga dopiero 26. lipca. Ztamtąd zaś, jak się pokazuje z telegramu, odeszła odpowiedź zaraz nazajutrz, t. j. 27go lipca do pana Knorringa w Wiedniu.

Układy trzech mocarstw względem dalszej interwencyi dyplomatycznej za Polską, nie doszły dotąd jeszcze do żadnego stanowczego rezultatu, a wina tej zwłoki ma tą razą — jak pisze *la France* z 3. b. m. — ciężyć na Anglii. Gabinet angielski — powiada ten dziennik — wzbrania się przystąpić do noty identycznej sądząc, że potrzeba Rosyi zostawić czasu do namysłu. Wcale inaczej jednak rozpisuje się o rokowaniach mocarstw najnowszy *Memorial diplomatique*. którego artykuł podany w treści depeszy telegraficznej, jest dosłownie następującej osnowy: „Pomimo że niektóre dzienniki odzywały się z powątpiewaniem o doniesieniach, podanych przed ośmiu dniami w naszym dzienniku, obstajemy przy naszem twierdzeniu, że wysłanie zbiorowej i identycznej odpowiedzi jest już prawie umówione pomiędzy trzema dworami. To jednakże nie przeszkadza żadnemu z nich odeprzeć także z osobna odpowiedź, otrzymaną osobno od Rosyi, by tym sposobem ukończyć stanowczo debatę nad tą kwestyą. Trzy dwory przedstawią w zbiorowym i identycznym dokumencie myśli i zasady, które wypływają z europejskiego porządku i z systemu politycznej równowagi, by nadać znaczenia reklamacyom swoim na rzecz spiesznego i trwałego uspokojenia Polski. “ Równocześnie przeszlą Rosyi motywowane i ile możności identyczne noty, w których każdy rząd odpowie ze swego stanowiska na ostatnie depesze księcia Gorczakowa.“ — Te podania jednak — powiada *Wiener Abendpost* z 4. b. m. — jakkolwiek przypisują sobie cechę pewności, zdają się wyprzedzać wypadki; my bowiem możemy zapewnić, że co do formy odpowiedzi na noty księcia Gorczakowa nieprzyszło jeszcze do skutku żadne porozumienie pomiędzy trzema dworami.

Z Królestwa Polskiego ma *Czas* wiadomość o nowej, pomyślnej dla powstańców potyczce, stoczonej 29. lipca w Płockiem, w mieście Zieluniu nad Wkrą. Na oddział polski do 800 dobrze uzbrojonych ludzi liczący, który zajął dobrą pozycyę pod tem miasteczkiem, uderzyli Rosyanie w równej sile wyszedłszy z miasteczka; ale zostali napowrót do niego wparci a z nimi wraz weszli tam powstańcy i po zaciętym boju w ulicach wyparli Rosyan z miasta. Część ranionych zabrali Rosyanie, a na pobojowisko przed miasteczkiem zostawili do 70 zabitych. Polacy stracili do 40 poległych a do 50 ranionych.

Kuryer wileński z 30. lipca donosi, że były kapitan sztabowy Zawistowski za udział w powstaniu d. 23. lipca został w Wołkowycku rozstrzelany. Murawiew na Litwie nie ustaje w krwawem dziele; jego najświeższe rozporządzenie, na mocy którego dowódcom wojska polecono każdego pojmanego powstańca, szczególniej też zgrona właścicieli dóbr, szlachty i księży, oddać bez zwłoki pod sąd doraźny, i w 24 godzinach karać śmiercią, wtedy dopiero jasnem będzie, gdy z niem porównamy rozporządzenie przysądzające chłopom za każdego uzbrojonego powstańca 5, a za nieuzbrojonego 3 ruble nagrody, tudzież dawniejsze rozporządzenie, które nakazuje konfiskatę gruntów należących do szlachty skazanej lub podejrzanej, i rozdzielenie tychże wraz z inwentarzem pomiędzy chłopów, a szczególnie tych, którzy się w usługach odznaczyli, to jest innemi słowy pomiędzy denuncyantów. Rozporządzenie to demoralizuje ludność włościańską, i zachęca do denuncyacyi, a ofiary oskarżeń, winne czy niewinne, mają być zaraz sądzone i śmiercią karane. Naturalnie nie brak oddziaływania; donoszono już o utworzeniu polskiej „stałej rady bezpieczeństwa“, która za egzekucye rosyjskie ma opłacać wet za wet, a teraz dochodzi wiadomość, że powstańcy litewscy postanowili nie brać i nie dawać w boju pardonu. Łatwo wyobrazić sobie jakie skutki pociągnie za sobą to nieustanne barbarzyństwo.

Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Petersburga, iż gabinet tamtejszy ożywiony jest szczerze pokojowemi zamiarami. Wszakże mylą się dzienniki zagraniczne sądząc, iż pokojowemu załatwieniu obecnych zatargów książę Gorczakow stoi na przeszkodzie, a następnie, iż z tego powodu wystąpienie jego z gabinetu stało się koniecznem, a nawet, iż wkrótce nastąpi. Książe Gorczakow w redakcyi ostatnich not do mocarstw zachodnich uległ głównie parciu opinii publicznej w Rosyi, która przed wysłaniem tych not była stanowczo za wojną, i wszelkiej obcej interwencyi przeciwną, nawet w południowych stronach państwa słabo zaludnionych, gdzie zwykle polityką wcale się nie trudnią. Chociaż zaś opinia publiczna w Rosyi nie może się wyjawić w obec rządu samowładnego, ani na drodze dzienników, ani przez usta niepodległych korporacyj, to jednak właśnie dlatego tem gwałtowniej poznać się daje, i książę Gorczakow przy całym swym wpływie uwzględniać ją musi. Ostatnie więc noty jego zyskały poklask w całej Rosyi, nawet klub angielski w Moskwie, zwykle nie sympatyzujący z opinią w Petersburgu górującą, w osobnym adresie za nie mu podziękował. Stanowisko księcia Gorczakowa nie jest więc zachwiane, przeciwnie silnie się teraz wzmocniło; on jeden najsnadniej zdoła skłonić Rosyę do koncesyj, mogących doprowadzić do przyjacielskiego porozumienia się z mocarstwami. Że zaś z Anglii wieje wiatr zupełnie pokojowy, przeto spodziewać się można, iż usiłowania Austryi ku utrzymaniu pokoju pomyślnym skutkiem uwieńczone zostaną.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 4. sierpnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Z Gastein donoszą wiedeńskiej *Presse* z 3. b. m., że Jego Mość Cesarz przyjmował przed południem tamtejszą radę gminną a potem lekarzów łazienkowych. Przed obiadem u Króla pruskiego przechadzał się Cesarz przez chwilę w towarzystwie Króla. Wieczorem o godzinie 8. odjeżdża Cesarz z powrotem; w Salcburgu zabawi krótki czas, jutro (4.) po południu odprawi na stacyi Wels przygląd stojącego tam 13go pułku huzarów, a wieczorem przybędzie do Schönbrunnu. — Do audyencyi czwartkowych przyjmowano wprawdzie wczoraj zapisy w kancelaryi gabinetowej, jednak oświadczano przytem wyraźnie, że niepewna jeszcze, czy udzielać będzie posłuchania Najjaś. Pan osobiście, czy też Arcyksiążę Rainer w Jego zastępstwie.

Arcyksiążę *Franciszek Karol* i Arcyksiężna *Zofia* odjadą we czwartek do Ischlu i zabawią tam do jesieni. — Arcyksiążę *Wilhelm* odjechał dziś zrana do Szląska dla zwiedzenia dóbr należących do zakonu kawalerów niemieckich.

Wczoraj po południu odbyła się rada ministeryalna pod prezydencyą Arcyksięcia *Rainera*.

Jego Excel. minister. handlu, hrabia *Wickenburg*, udał się przedwczoraj — jak donosi *Gazeta wiedeńska* — w podróż służbową, która zajmie do 14 dni. Najprzód jedzie minister do Salcburga, gdzie będzie obecnym na obradach kongresu kolei żelaznych, a potem pojedzie do Tyrolu i Czech dla zwiedzenia kilku nieznanych sobie jeszcze przestrzeni kolei, osobliwie projektowanej kolei na Brennerze i czeskiej kolei zachodniej. Przy tej sposobności będzie zwiedzał minister niektóre zakłady przemysłowe w rzeczonych krajach i w Morawii, i zdaje się niepodlegać żadnej wątpliwości, że ta podróż ministra zostaje w związku z projektowaną w Wiedniu wystawą w r. 1866. — Jego Excelencya minister *Lasser* odjechał do Salcburga i przybędzie dopiero 20. b. m. do Wiednia. — Kanclerz nadworny hrabia *Forgach* wyjechał wczoraj na kilka dni do Styryi, a wicekanclerz nadworny, p. *Karolyi*, powrócił z swej podróży urlopowej do Wiednia. — C. k. internuncyusz baron *Prokesch* udał się z Gmunden do Gastein. — Wczoraj konferował książę *Grammont* z hrabią *Rechbergiem*; także lord *Bloomfield* miał rozmowę z austryackim ministrem spraw zagranicznych.

Ze Lwowa donoszą *Jener. Kor.*, że lwowskie izraelickie kasyno postanowiło wyprawić adres dziękczynny do deputowanego rady państwa Dra Mühlfelda za wystąpienie jego w kwestyi względem przypuszczenia izraelickich kandydatów do notaryatu.

Jener. Kor. pisze: „Szef tajnej policyi rosyjskiej w Warszawie, margrabia Pauluzzi, stał się od niejakiegoś czasu przedmiotem szczególnej uwagi korespondentów dziennikarskich. Jeden z dzienników czeskich każe pojawiać się margrabiemu w Brodach; lwowski korespondent wiedeńskiej *Presse* (N. 205) donosił pod dniem 25. lipca, że margrabia zaszczycił Lwów powtórnie odwiedzinami swemi i zajął mieszkanie na pierwszem piątrze w zabudowaniu urzędu pocztowego; a temi dniami donosiła również *Ostdeut. Post*, że Lwów miał złowrogie szczęście ugaszczać margrabiego przez kilka dni w swoich murach. My zaś możemy zapewnić stanowczo, że wszystkie te wiadomości należą do rzędu bajek." (Protestując tem samem mylne wieści tyczące się mniemanego pobytu margrabiego Pauluzzi we Lwowie umieszczone także w numerze 141 *Gazety narodowej* i w numerach 165 i 166 *Gońca*, możemy dodać z naszej strony, że według wiadomości, którą mamy z najpewniejszego źródła, margrabia Pauluzzi w przeciągu miesiąca lipca Warszawy wcale nieopuszczał. Przyp. Redakcyi.)

Anglia.

Times mówiąc o postawie Austryi w sprawie polskiej, pisze co następuje:

„Cesarz Austryacki stanął wyżej wszelkiego uczucia, na które Rosya bez wątpienia budowała, wyżej pochlebstw i gróźb, któremi dyplomacya rosyjska kolejno go obsypywała. Cesarz Franciszek, w języku, którego nie można nie zrozumieć, dał poznać zamiar swój żądania w połączeniu z Anglią i Francyą sprawiedliwości dla Polski. Możemy się spodziewać, iż stałe przystąpienie Austryi do sprawy postępu w Europie, nie omieszka zrobić wrażenia na cesarzu rosyjskim. Od chwili neutralnej postawy Austryi w wojnie krymskiej, dzienniki rosyjskie i ajenci rosyjscy nie przestawali wzywać zemsty za taką niewdzięczność Austryi. A przyszło jednak do tego, iż Rosya zamiast zadość uczynienia niechęci swojej, zmuszoną była prosić Austryę o przychylność, i prawie daremnie. Zdaje nam się, iż starano się wszelkiemi środkami, jakie chytra dyplomacya ma zawsze na swoje zawołanie, o złagodzenie złego wrażenia, jakie odpowiedzi księcia Gorczakowa sprawiły na mocarstwach zachodnich. Jeżeli tak jest, tośmy uszli wszelkiego niebezpieczeństwa, i dziękować musimy gabinetowi wiedeńskiemu, że nas wybawił z przykrego dilema, w jakie wpadliśmy przez nierozum nasz i arogancyę rosyjską. Powiedzieliśmy, że odmowna odpowiedź Rosyi nie zostawi nam innego wyboru, jeno wstyd lub wojnę, a odpowiedź księcia Gorczakowa sprawdziła naszą przepowiednię. Stałości więc i rozumowi rządu austryackiego, nie zaś mądrości postępowania naszego dziękować za to winniśmy, iż dziś mamy nadzieję wyjścia z dilematu, które skłonności nasze tak raziło. Cieszyć się będziemy, jeżeli się sprawdzi oczekiwanie nasze i z radością powitamy połączenie się Austryi z nami. Lecz podczas gdy Austrya targa tak wyraźnie węzły dawnych swych tradycyj, szukamy daremnie oznaku podobnego ducha w drugiej monarchii, na której także trzecia część ciężkiej odpowiedzialności za rozbiór Polski ciąży. Jeżeli Austryi mamy do podziękowania, że ujdziemy potrzebie prowadzenie wojny, to niezawodnie winą to jest Prus, iż wojna takowa była możliwa."

Francya.

Paryż, 1. sierpnia. *(Doniesienia z Mexyku. — Różne wiadomości.)* *Monitor* zamieścił szczegółowy raport jenerała Foreya z dnia 14. czerwca, opisujący wypadki od dn. 2. tegoż miesiąca. W dniu 4. czerwca wojsko francuzkie asystowało w Puebli procesyi Bożego Ciała; zrobiło to wielkie na lud wrażenie. Jenerał sam był na procesyi i na całem nabożeństwie. Po południu przyjmował deputacyę obywateli z Mexyku, która mu doniosła, iż w stolicy miało miejsce pronunciamento za interwencyą francuzką. Deputacyi tej jenerał Forey doręczył pismo, w którem ją upomina, ażeby unikano wszelkich gwałtownych środków i nie dopuszczano się nierozważnej reakcyi. Dnia 5. czerwca jenerał opuścił Pueblę z całym swoim sztabem, nocował w Haciendzie San Domingo, a nazajutrz w Puente Tezmelucan. Na prawym brzegu rzeki Tezmelucan spostrzegł szańce dobrze założone, w których nieprzyjaciel bronićby się był mógł. Dnia 7. czerwca jenerał Forey obozował w Rio Frio, prawie na samym wierzchołku gór. Wierzchołek leży 3300 metrów (10.000 stóp) nad powierzchnią morza, i powietrze tam tak jest rozrzedzone, iż konie i muły na kongestje padały. Dnia 8. jenerał Forey biwakował w Buenevista, a dnia 9. w Penjon, gdzie znow przybyła deputacya z Mexyku dla powitania go. Jenerał Bazaine już dn. 7. wkroczył do Mexyku, a dnia 10. jenerał Forey odbył wjazd swój na czele dywizyi Douay, przy huku dział, biciu wszystkich dzwonów, sypaniu kwiatków, co wszystko poprzednio już opisaliśmy. W oktawę Bożego Ciała całe wojsko francuzkie było znow na procesyi, a wieczorem był wielki bankiet, który miasto wyprawiło dla armii francuzkiej i sprzymierzonej. Dn. 13. czerwca przybyła kolumna pułkownika Mangin z transportem z Veracruz. a 14. jenerał Neigra z całą tylną strażą. Między Pueblą a Mexykiem trzy punkta, San Martin, Buena Vista i Puente Temezlucan, osadzono wojskiem francuzkiem, w każdym po dwie kompanii piechoty. Zresztą raport kończy doniesieniem o wysłaniu silnej kolumny wojska do Pachuca, gdzie poczynają się kopalnie, ciągnące się do Regla, tudzież o nastąpić mającej instalacyi rządu tymczasowego, który według intencyi Cesarza z ludzi umiarkowanych wszystkich stronnictw złożony będzie.

Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Paryża, iż pomimo wszelkich artykułów wstępnych w półurzędowych dziennikach, osoby dobrze poinformowane a mianowicie z tajnym sekretarzem gabinetu cesarskiego, p. Moguard, relacye mające twierdzą, iż Cesarz chce wojny. Lecz chce jej w chwili właściwej, to jest jak się wyrobi z akcyi dyplomatycznej. Cesarz zresztą czuje to dobrze, iż byłoby nader niebezpiecznem poczęcia wojny bez sprzymierzonych, a mianowicie bez Anglii i bez Austryi, od tych więc mocarstw głównie pokój europejski zależy. Cesarz nie da się popchnąć do nierozważnego kroku, dla tegoż gabinet tuileryjski stara się o utrzymanie go silniej niż kiedykolwiek. P. Drouyn de Lhuys ma na ustach same tylko słowa pokoju; głównemi zaś stronnikami pokoju są Cesarzowa i pp. Morny i Fould. Zdaje się jednak, iż na Cesarza nikt wpływu nie ma; działać on będzie, jak chwila właściwa przyjdzie. Mówią, iż w ministeryum spraw wewnętrznych pracują nad poprawą prawa drukowego. Ostrzeżenia nie mają wprawdzie być zniesione, lecz nastąpić mają pewne ułatwienia przy zakładaniu nowych dzienników. Byłoby to symptomem wojennym, boby okazywało, iż Cesarz pozyskać chce przychylności dzienników do swej polityki. — Cesarz zniósł dekret sekwestracyjny w Mexyku, przez jenerała Forey zaprowadzony. Nie zadowolniły zaś wcale w Paryżu wiadomości z Ameryki północnej, według których losy wojenne zupełnie się na stronę unionistów przychyliły. Jeżeli jenerał Meadl będzie umiał korzystać ze zwycięztw swoich, to pewnie zmusi seperatystów do poddania się, i przyjdzie wnet do pokoju, którego obedwie strony gwałtownie potrzebują. Jeżeli zaś unia w dawnych granicach przywrócona i ustalona będzie, w takim razie według dawnej swej polityki wystąpi przeciwko każdemu mocarstwu europejskiemu, chcącemu się mieszać w sprawy amerykańskie. Francuzi więc w Mexyku w trudnej byliby pozycyi, bo unia amerykańska wszelkichby sił użyła, ażeby ich wyparować.

Pogłoski wojenne, jakie w Paryżu znow były w obiegu, nie zasługują na żadną wiarę. Nie można przypuścić, ażeby Rosya w obec zgody trzech mocarstw upierała się przy konferencyi z Austryą i Prusami. Ostatnia zresztą depesza gabinetu petersburskiego do Wiednia przesłana, obaliła stanowczo wszelkie nadzieje i wieści wojenne.

Wojna ze strony Francyi już dla tego jest prawie niemożliwa, że giełda i cała arystokracya pieniężna najmocniej jej jest przeciwna. W kółkach giełdowych i bankowych mówią o sprawie polskiej z największem oburzeniem i niczego goręcej nie pragną, jeno żeby Rosya powstanie najprędzej i skutecznie stłumiła, sprawę zaś polską stanowczo uspiła. Relacye zaś i związki matedorów giełdowych i bankowych sięgają do najwyższych sfer rządowych, do osób Cesarza otaczających, wiadomi bowiem, iż wielu z najzacietszych Bonapartystów na szachrajstwie giełdowem wielkie fortuny

zrobiło. Jeżeli zaś wojna sferom giełdowym nigdy prawie na rękę być nie może, to w dzisiejszej chwili sfery te mają nader ważne powody powstawania przeciwko wszelkiemu naruszeniu pokoju europejskiego. Pod wpływem ustalającego się pokoju europejskiego zarzucono w końcu przeszłego roku targ pieniężny we Francyi ogromną ilością nowych wartości, pożyczek i dróg żelaznych włoskich, tureckich i innych, które dotąd nie mogły być skonsumowane, to jest nie mogły przejść w ręce, a raczej nie można było w nie ubrać liczną klasę drobniejszych i drobnych, chciwych a zarazem dobrodusznych kapitalistów. Wartości te dotąd zostają w rękach demów i instytutów bankowych, które je dziś umieścić nie mogą, a ciągłe wpłaty na nie uskuteczniać muszą. Wojna więc, w skutek której wielka deprecyacya powyższych wartości nastąpićby musiała, sprowadziłaby nieochybną krizis finansów, w skutek której runęłoby mnóstwo wielkich i świetnych dziś egzystencyi i ogromnych majątków.

Królestwo Polskie.

(Korespondencya względem propozycyi mocarstw.) *Times* podaje następujący artykuł pod tytułem: „Cesarz rosyjski i sześć punktów.“ D. 23. czerwca depesza z Petersburga zawiadomiła Wielkiego księcia Konstantego, a ten następnie zawiadomił margrabiego Wielopolskiego o propozycyach mocarstw zachodnich. Nazajutrz margrabia napisał następujący list do cesarza:

Zamek w Warszawie 23. czerwca. Najjaśniejszy Panie! Jego ces. Wysokość Wielki książę Konstanty raczył zakomunikować mi osnowę propozycyi mocarstw, i zapytywał mię o zdanie względem tej sprawy wyraziwszy zarazem życzenia, abym Waszej ces. Mości to zdanie moje wynurzył. Powtarzam więc Waszej ces. Mości co miałem już zaszczyt oświadczyć Jego ces. Wysokości Wielkiemu Księciu. Oświadczyłem, iż cieszę się, że w propozycyach mocarstw zdradza się tak życzliwy i umiarkowany duch, i że jako minister Jego ces. Mości, nie mogę inaczej jak przychylić się do nich. Jestem, Najjaśniejszy Panie, najwierniejszy poddany Waszej ces. Mości.

Aleksander margrabia Wielopolski.

Dnia 27. czerwca obwieścił telegram z Petersburga, że rada państwa nie podzieliła tego zdania, i że w odpowiedzi, na którą się zgodzono, będą żądane pewne modyfikacye. Następnego dnia margrabia napisał do Cesarza:

Warszawa, 28. czerwca. Najjaśniejszy Panie! Napływ wypadków był tak wielki, że niepodobna było czemeś przeszkodzić, lub cośkolwiek przewidzieć. Bądź co bądź, Wasza Ces. Mość raczysz wyrządzić mi sprawiedliwość przyznaniem, że moje przypuszczenia sprawdziły się co do słowa. Bolesnem jest dla mnie powracać do przedmiotu, który za wyczerpany poczytywałem, to jest do zamiarów, które, jak mi się zdawało, żywiono powszechnie. Jednak Wasza Ces. Mość pozwoli mi zrobić uwagę, że porównywając moje czynności z propozycyami, które miałem zaszczyt przedłożyć Waszej Ces. Mości, jestem wolny od wszelkiej nagany. Jeszcze słowo. Propozycye gabinetów są bardzo mądre i umiarkowane. Honor państwa w obec wszystkich teraźniejszych okoliczności został tak sumiennie zabezpieczony, sprowadzą one tak zbawienne zmiany, a w pewnym stopniu tak zbawienną spokojność, że nic stosowniejszego pomyśleć nie mogę, nic, coby interesom państwa mogło być pożyteczniejsze, jak bezwarunkowe przyjęcie propozycyi bez dalszej dyskusyi i bez zmiany. Gdyby miało być inaczej, popadłbym w niemiłą konieczność usunąć się całkiem od polityki, którą uważam za zgubną i niebezpieczną, i musiałbym wyrzec się nadziei, że moja obecność będzie użyteczna pomyślności mojej ojczyzny, lub rządowi Waszej Ces. Mości. Jestem Najjaśn. Panie z uszanowaniem Waszej Ces. Mości wierny poddany

Alexander margrabia Wielopolski.

Turcya.

(Zmiana w ministeryum. — Zbrojenia. — Wystawa przemysłowa.) Z Konstantynopola pod dniem 24. lipca piszą do *Jener. Kor.*: Zapowiada się wielka zmiana w ministeryum. Fuad Basza popadł w niełaskę, jakkolwiek dotąd sprawuje wszystkie urzęda, które przedtem piastował. Co było właściwie powodem, że się poróżnił z Sułtanem, nie wiadomo. Niektórzy mniemają, że byli odmiennego zdania co do wytknięcia polityki względem Europy; podczas gdy Sułtan żądał bezwarunkowego przyłączenia się do mocarstw zachodnich. i wojny z Rosyą ostrożny minister obstawał za neutralnością. Inni mniemają, że Sułtan dla uzbrojenia gwardyi syryjskiej zażądał z kasy państwa znacznej sumy w gotowiźnie, i to spowodowało Fuada Baszę oświadczyć, że obecnie jest kasa całkiem wyczerpana z przyczyny wypłaty kuponów; Sułtan potem za radą swego szwagra Mehemeda Aalego przedsięwziął bliższe wglądnienie w finansowe położenie swego państwa, i rezultata jego badań miały być zadowalające. Prawdopodobnie stało się to przez intrygi, które prowadziło jedno z obalonych ale potężnych stronnictw. Upadek Fuada Baszy nie jest jeszcze rzeczą stanowczą, i być może, że Sułtan pohamuje swój gniew, gdy pozna, że kursa spadają na wieść o zmianie ministeryalnej. Fuad Basza jest znaną osobistością, która daje Europie rękojmię, że Porta dąży do reform. Jego zastępcą zostałby może Kiamil Basza, lub też gdyby chciano całkiem zerwać z dotychczasową polityką Kibrosli Basza, lub który z członków nowego stronnictwa. Od kilku dni wielki wezyr nie pokazuje się w Porcie, chociaż wiele spraw oczekuje na załatwienie; widać z tego, że przewiduje bliskie swoje oddalenie, bo nie jest chory. Zbrojenie się Turcyi na lądzie i na morzu przybiera coraz większe rozmiary. Sułtan rozkazał, aby pułk konnicy był powiększony o dwa szwadrony, i już na ten cel zakupują konie. Pewnem jest jednak, że nie ma zamiaru wyruszyć w tym roku w pole. Armia turecka dla braku zdolnych oficerów i dobrych urządzeń w wojsku nie mogłaby zresztą prowadzić wojny zaczepnej. Turecka wystawa przemysłowa, niegodna żadnego wspomnienia, została niedawno zamknięta. Statystyka dochodów przekonywa, że przedsięwzięcie, które powzięto jedynie z dumy, w przekonaniu, że Turcyę można reprezentować jako państw ucywilizowane, było smutną karykaturą. Wystawa była otwarta przez 3 miesiące, a Konstantynopol liczy milion mieszkańców, tymczasem chociaż cena wstępu wynosiła 40 do 50 n. xr. dochody przyniosły ledwie 45.000 zł., to jest nie spełna piątą część kosztów budowy drewnianego gmachu wystawy.

Kronika.

(Burze i telegraf.) W ciągu tegorocznego lata wydarzyło się wiele eksplozyi elektrycznych, których wpływy na linie telegraficzne przedstawiają wiele ważnych wypadków, z których tu o jednym wspomniemy,

Dnia 5. maja b. r. nadciągła w kierunku północno wschodnim silna burza i powstała o 6 godzinie wieczór w pobliżu Sądowej Wiszni. Tegoż dnia popołudniu wielkie wahnienia igły galwanometrycznej świadczyły o silnem skupieniu się elektryczności, a gdy poczyniono przepisane środki ostrożności, w krótkich odstępach czasu kilkakroć uderzył piorun raz porazu.

Jedna z najsilniejszych eksplozyi nastąpiła o godzinie $^{3}/_{4}$6 wieczorem na 360° od dworca kolei i prąd cząstkowy wpadł po drucie do tamtejszego biura telegraficznego.

Ustawioną tu płytę piorunową dla bezpieczeństwa od elektryczności atmosferycznej, a ukrytą w drewnianej skrzynce z przykrywą szklanną, silnie piorun uszkodził.

Piorun rzucił tą przykrywą tak gwałtownie ku sufitowi, że stłuczona upadła, końcówki z płatyny zostały stopione, a obiedwie sprężyny mosiężne były nieuszkodzone. Oprawa drewniana wewnątrz płyty wypalona została na pół linii w głąb. Wypadek, który we względzie naukowym jest bardzo zajmujący, i służy za nowy dowód skuteczności tego środka.

W tej samej chwili, na pobliskich stacyach telegraficznych w Gródku i Mościskach były także słabe uderzenia piorunów, co w aparatach telegraficznych wywołało właściwe trzeszczenie i słabe sypanie się iskier, lecz nie zaszło żadne uszkodzenie.

— Pan M. Kraupp w Wiedniu stojący na czele przedsiębiorstwa mającego na celu urządzanie podróży towarzyskich, ogłasza trzecią z kolei podróż wschodnią, mianowicie do Konstantynopola, Smyrny, Aleksandryi, na wyspy Korfu, Syrę i Mitylenę, z wycieczkami do Wenecyi, Skadaru, Bujukdery i na czarne morze. Odjazd nastąpi dnia 29. b. m. z Tryestu. Cena stosunkowo bardzo tania wynosi za całą podróż 350 zł. od osoby. Za małe dodatkowe opłaty mogą uczestnicy robić oprócz tego większe exkursye do Eferu, Kairu, do pyramid, do Suez, do Aten, i do Jerozolimy. Obszerny program można przeglądnąć w expedycyi naszej gazety.

(Z przemysłowej wystawy w Konstantynopolu.) Na tureckiej wystawie narodowej, skóry i inne materyały surowe, również jak i wyroby gałęzi przemysłu używających skór, zostały zaliczone przez komisyę wystawy do jednej klasy i pomieszczone w rozmaitych miejscach, tak obuwie różnego rodzaju, drogie futra, siodła i zaprzęgi i t. d. zajmowały w gmachu wystawy część środkowej nawy, galeryę będącą w głębi i kilka półek oszklonych na prawym rogu przy wejściu; inne, jako to: zwykłe futra, skóry surowe, farbowane, pargaminy, róry skórzane, ładownice (silahlik) olstra do pistolstów (tabandżi kabzin), zajmowały część w głębi lewego skrzydła przybudowy, na przestrzeni 100 do 150 metrów. Skór lakierowanych było około 120 okazów. Głównie pochodzą one z Trebizondy, Mossulu, Amazyi, Konstantynopola i Tirnowy. Skóry kozłowe i baranice kolorowe, używane powszechnie na babosze, pochodzą z Diarbekru, Alepu, Damaszku, Mekki, Smyrny, Sarohanu, Kutai, Sivasu, Uskupu, Saloniki, Filipopoli, Tirhal, Seyr. sa, Rodosu, Enkare, Ruszczuku, Widdynu, Konstantynopolu i Erzerumu; było ich przeszło 500 okazów. Safiany czerwone i żółte mają błyszczącą i trwałą barwę; one to głównie używają się na babosze a szczególniej ostatnie, zachowywane są zwykle dla kobiet tureckich. Czerwone i czarne poszukiwane są na siodła w guście wschodnim. Wszyskie skóry a szczególniej lakierowane są za suche, nie mają giętkości i mięsistości; wady te pochodzą ze złego systemu garbowania, używanego na prowincyach. Baranie i kozłowe skóry są doskonale wyprawione.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 5. sierpnia. Najniższe ceny mięsa wołowego dla ludności izraelickiej podali od 1. b. m.: Antoni Kohman i Stanisław Sidorowicz w jatkach krakowskich, Klemens Motylewski pod Nr. $1^3/_4$, Andrzej Mokrzycki przy rzeźni izraelickiej i Karol Mokrzycki pod Nr. 216 miasto, wszystkie gatunki mięsa po 22 c. w.; a Hersz Tebles pod Nr. $24^3/_4$ i pod Nr. 233 w mieście po 24 c. w. a. Inni rzeźnicy podali ceny na 26 i 28 c. w. a.

Lwów, 5. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: mec pszenicy (81 ℔) 3 zł. 43 c.; żyta (79 ℔) 1 zł. 89 c.; owsa (51 ℔) 1 zł. 48 c.; hreczki 2 zł. 30 c.; kartofli 71 c.; cetnar siana 1 zł.

20 c.; okłotów 75 c.; sąg drzewa bukowego 9 zł. 30 c., sosnowego 7 zł. 57 c. w. a.

Ostatnia poczta.

Kraków, 5. sierpnia. *Krak. Ztg.* donosi: Od 2go do 5go b. m. włącznie przytrzymano przy rewizyach i patrolowaniu w Krakowie i po przedmieściach 98 ochotników powstańczych, między nimi trzech oficerów, a w dworcu kolei 8 powstańców; odstawiono tu 26 ze Lwowa, Tarnowa, Rozwadowa, Dobromila i Chrzanowa. Z tych wywieziono do Ołomuńca 7 przeznaczonych do internowania, a 6 do Wiednia, zkąd będą wysłani za granicę.

Salcburg, 4. sierpnia. Najjaśn. Pan raczył w dworcu kolei przyjąć przedstawienie członków kongresu kolei żelaznych, i o godzinie 10. min. 30 odjechał osobnym pociągiem do Wels.

Mnichów, 4. sierpnia. *Isarztg.* donosi: Na miejsce odprawienia konferencyj celnych proponowanych przez Bawaryę, zaprojektowano Frankfurt.

Tryest, 4. sierpnia. Poczta zamorska przynosi wiadomości z Kalkuty z 22., z Singapore z 20., z Hongkong z 13. lipca.

Do 27. maja sięgające doniesienia z Japonii są niedokładne. Gdy d. 21. minął drugi termin do odpowiedzi na ultimatum, wyznaczono trzeci termin. Z drugiej strony słychać, że rząd japoński przystał na wynagrodzenia pieniężne, ale wydania morderców odmówił, ponieważ nie ma władzy nad księciem Satsunią.

W Nangasaki zakładają nowe baterye i 60.000 wojska ma stać w okolicy. Słychać, że stronnictwa w głównem mieście Miako są rozdwojone, Mikado jest za wydaleniem cudzoziemców, Taikun przeciwko wojnie. Według doniesień z Bombaju z 5. lipca, oszust jakiś, który nazywa się Tantia Topie stoi w Salumbie z 5000 bengalskich Sepoysów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. sierpnia.

Hotel George: PP.: Rulikowski Stanisław z Szychowiec.
Hotel angielski: Torosiewicz Franciszek, z Hołhocza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. sierpnia.

PP.: Misihinescou Jerzy i Cacota Jerzy, do Botuszan. — Smarzewski Franciszek, do Tarnopola. — Jakubowicz Antoni, do Dobrowód. — Kunaszewski Hironim, do Zelibor. — Trzciński Ignacy, do Żyrawy. - Kutkowski Apolinary, do Hawłowic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. sierpnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.60	+11 3	79 6	pół.-zach. sł.	pogoda
2. god. po poł.	327 03	+19.6	51.8	połud.-zach. „	„
10.god.wiecz.	326.46	+15 2	73.2	„ „	„

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: „**Die falsche Prima Donna in Krähwinkel**“, komedya ze spiewami w 3 aktach na korzyść p. Emila Siebert.

Kurs lwowski.

Dnia 5. sierpnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	26½	5	32½
Dukat cesarski	„ „	5	29½	5	35½
Pólimperyal zł. rosyjski	„ „	9	8½	9	19½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	74½	1	76½
Talar pruski	„ „	1	66½	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „		—		
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	13	75	83
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	88	79	55
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	33	73	95
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	35	82	10
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	200	50	202	25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. sierpnia.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	76	10
5% pożyczka narodowa	81	85
Losy z 1860 roku	101	25
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
„ „ kredytowego	191	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	60
Dukat pojedyńczy	5	35
Srebro	111	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. sierpnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	72 10	72.25
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81 90	82.—
od kwiet. do paźd. po 5%	82.—	82. 0
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.95	76.05
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.20	76.30
dtto. po 4½%	68.40	68.80
dtto. „ 4%	60.25	60.75
dtto. „ 3%	46.—	46.50
dtto. „ 2½%	37.75	38.75
dtto. „ 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	157.50	158.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	154.50	155.—
Przez. do wyl. z r. 1854	95.—	95.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	101.35	101.45
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	101.40	101.50
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	72.—
„ „ 4½%	67.50	68.—
„ „ 4%	59.50	60.—
„ „ 3½%	51.50	52.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.50	61.—
„ 2¼%	52.—	53.—
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.—	72.—
„ 4½%	67.50	68.—
„ 4%	59.50	60.—
B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)		
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90.—	91.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.—	88.50
Węgier	76 25	77.—
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	74.75	75.25
Kroacyi i Slawonii	76.—	76.50
Galicyi	73.80	74.20
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Bukowina	73.50	74.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.75	74.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	60.—	60.50
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	60.—	60.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	789.—	790.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	191.40	191.50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	636.—	638.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1718.—	1720.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	191.—	191 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	146.50	147.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127.75	128.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	249.—	251.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	200.75	201.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	675.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	237.—	239.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	158.—	160.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	449.—	450.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	249.—	250.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	258.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.50	162.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.75	103.—
10let. „ 1857 po 5%	92.—	92.25
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.75	87.90
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.—	75.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.—	94.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.—	89.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	123.—	124.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116.50	116.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	91.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 200 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.25	96.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w.a. (1000 fr.)	—.—	81.—

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	134.80	135.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	34.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93.—	94.—
Salma „ 40 „ „	36.—	36.25
Palffego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	33.50	34.—
St. Genois „ 40 „ „	35.50	36.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.25	21.75
Waldsteina 20 „	20.—	20.50
Keglevicha 10 „	15.—	15 25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	95.10	95 20
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.10	95.15
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95.25	95.25
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	84.10	84.20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.35	112.40
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44.45	44.50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.34	5.35
dtto. pełnej wagi	5.34	5.35
Korona	15.36	15.40
20frankówka	8.95	8.97
Rosyjski imperyal	9.18	9.20
Talar związkowy	1.66½	1.67
Srebro	110.75	111.25
Kurs korony w c. k. kasach	13zł. 50c.	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.